

11111 Helena Marynowska, ochotniczka, 25 lat, mieszka 7268 7268
22/1 1941 r. o 2 godz. w nocy dom starzych milicjo N.P. W.P.
Pod zarzutem posiadania broni wyjechała się rewirja.

Pod chwilkowej rewirji na której nie ma ani jednej wyprawionej
niez rodziny na stacji kolejowej w Sapiewarce, za to nie
nie oddajemy dobrowolnie broni, a która rękoma ma się
znajdować w naszym domu. Na stacji jest już bardzo
dużo ludzi z okolicznych wsi. Ludzie uprzedzają jak bytło
na 50 osób do 1 wagonu towarowego, za godzinę jecha.

W drodze na obozach, umiera kobieta zostawiając 2 dzieci
najstarsze 5 lat. Trupa wyrzucają w czasie biegu pociągu.
W drugim wagonie rodzi się dziecko. Jedniemy na
potłocznie. Wagonny poramylkane wody brak, chomych
dużo, samych kobiet w potłogu jest w transporcie pociągu
to niema ani lekarza a tembardziej wody.]

Dojeżdżamy po 3 tygodniach do stacji Syrdarja, tam
wsadzają nas do niedźmych furgonów i wiozą 2 do klm.
na Aw. kraj narupk samieskan. Nazwa naszego
obozu jest rowchoj Pachto - Awat. Ławuski mieszkaniowe
okropne, matasy z gąszi i błota, stomy nie było, bo w tem
miejscu obcia nie siali, teren suchy, płynnie tylko
woda w rowie 1/2 m głębokości, w której się ludzie kopią
i pierze się wodą do nocio, sni się na gotej ziemi.

W 3 watach mieszka 200 osób różnej narodowości jak
Polaków, Ukraińców i Tyrbów. Od godz 4 rano wyspikają
na roboty konarmii maratu w pustyni, ~~na~~

[Worms 1 m długości 3 m szerokości nie wykonać
 zato można dostać 600 kg chleba, gdy brakuje parę centymetrów
 dostaje się chleba tylko 250 kg. Niemcy nie mogą tego
 wykonać, a większość pracuje kobiet - Polki. Placa za 14 dni
 wynosi 18 rubli, z tego odprowadzają na podatki wojenny
 i kara że po skończeniu 18 lat niemu się dzieci, dostaje
 się 6 rubli. Na bazarze chcą kupić 1 kg mąki w ośmiu
 jermienną kosztuje 80 rubli. W sklepie rządowym
 niemożna nie dostać tylko chleba ~~z~~ normowy
 i to w praktyce co 3 dni bo w piekarni brak mąki.
 Środki okropny, ludzie staniają się na nogach, rzucają
 puchnąc z głodu i umierać, wprowadzają lekarza który
 orzeka, że się nie chce pracować, a jedzą darmo chleba sowiecki
 wszystko kara nie dostaje się ani kopiejki wyplaty i tylko no
 250 kg chleba przez 1 miesiąc. Umieralność wznoszą, nie
 jednak nie wznoszą władze sowieckie. W każdym
 tygodniu jest badanie N. K. V. D. kto co ma przeciw
 sowiecom. Obiecają że gdy ktoś na kogoś wskazuje, że marceks
 no władze sowieckie dostanie 1/2 kg chleba, propaganda wznoszą
 co nam lepiej, ale ludzie (przeważnie ukraińscy) się oszukują
 bo chleba nie dostają, a tylko obiecanki że dostaną. Oskarżonymi
 są, motocy - Polki które giną bez wieści w więzieniu. O Polce
 i po polsku nie wolno rozmawiać bo w jednej chwili
 aresztuje milicja N. K. V. D. Rodziny rozmawiają tylko
 o tym że w polsku nie rozumieją języka rosyjskiego
 głębszości w krajem nie było żadnej

J (16/XII) 1941 dostaliśmy udostanienie amnestji, jednak
 nasz obywatel pada na którym pracowaliśmy nie
 wolno się oddać. Wiadomością od Usteka że 120 km,
 od nas jest Polskie Wojsko 17/IV 1942 r. w nocy
 uiektam wraz z rodziną i nocami doruchiny do
~~ostatni~~ sztabu Polskiej Armji w Yangi-Julu gdzie
 byłem przyjęty do pracy w ostarie. 22/VIII 1942 r.
 wyjechałem z wojskiem do Persji. W Sahlewi 9/X 1942 r.
 przyjęta jestem do P. J. K. losimy przeszli w rajie
 sowieckim nigdy się nie do opisać na samą myśl
 otem co się widziato nerwy się wzdrygają.

Manynowska Helenis